

Dobroniega Trawkowska
Uniwersytet Śląski

**ROLA POMOCY SPOŁECZNEJ W ROZWOJU
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI SPOŁECZNEJ POLSKIEJ WSI
Z DOŚWIADCZEŃ PROJEKTU
*BUDUJEMY NOWY LISKÓW***

Streszczenie. Artykuł jest głosem w dyskusji na temat przedsiębiorczości społecznej na wsi. Przedmiotem zainteresowania uczyniono potencjalne i realizowane funkcje gminnych ośrodków pomocy społecznej i wybranych organizacji pozarządowych (działających na terenie Lubelszczyzny) na rzecz rozwoju przedsiębiorczości polskiej wsi. Zaprezentowane zostały również rekomendacje dla zmian w systemie publicznej pomocy społecznej, które pozwolą wzmacniać przedsiębiorczość na terenach wiejskich.

Słowa kluczowe: przedsiębiorczość społeczna, pomoc społeczna, obszary wiejskie.

Rozwój przedsiębiorczości społecznej na terenach wiejskich wydaje się obecnie trafnym sposobem aktywizowania i integracji mieszkańców wsi oraz endogennego rozwoju społeczności lokalnych¹. Zakłada się bowiem, iż przedsiębiorstwo społeczne może (pełniąc obok funkcji ekonomicznych także funkcje społeczne) wpływać na zmianę zachowań poszczególnych interesariuszy, podnosić ich poczucie wartości i satysfakcji z wykonywanej pracy, oddziaływać na zmianę relacji między jednostkami (np. w granicach rodziny czy grupy pracowniczej), ożywiać kontakty między instytucjami lokalnymi, wzmacniać wymianę społeczną na poziomie lokalnym, integrować osoby, grupy społeczne i instytucje lokalne wokół wspólnych wartości i problemów społecznych. Te różnorodne oczekiwania odnoszące się do tworzonych przedsiębiorstw społecznych były przedmiotem badań empirycznych w projekcie zatytułowanym

¹ Tezę tę szerzej uzasadniają Kaźmierczak, Rymśza (2008); por. także Juros (2008b).

W stronę nowego modelu gospodarki społecznej – budujemy nowy Lisków, realizowanym przez Instytut Spraw Publicznych w latach 2005–2008².

Badania te odsłoniły nijako przy okazji realizacji głównych celów projektu pewien, w niewielkim stopniu jeszcze rozpoznany, aspekt funkcjonowania „wiejskiej” pomocy społecznej – jej stosunek do idei przedsiębiorczości społecznej oraz do idei partnerstwa lokalnego jako nośnika zmian na poziomie lokalnym.

„Lokalność” była ważną kategorią w naszych badaniach. Uwzględniając „obiektywną” sytuację „naszych” społeczności lokalnych, np. rodzaj doświadczanych problemów społecznych, ich dynamikę, aktywność sektora pozarządowego (i inne), starano się w badaniach uzyskać wgląd także w subiektywną sferę ocen i doświadczeń respondentów odnoszących się do: cech społeczności, w których powstawało przedsiębiorstwo społeczne, możliwości działania w relacjach partnerskich, barier współpracy międzysektorowej, poziomu wzajemnego zaufania (między mieszkańcami) oraz zaufania do władzy lokalnej. Lokalny kontekst funkcjonowania „wiejskiej” pomocy społecznej stanowi tło prezentacji rezultatów badania, w którym przedstawiono stosunek gminnej pomocy społecznej do nowych dla niej idei przedsiębiorczości społecznej i dokonaną przez osoby reprezentujące gminne ośrodki pomocy społecznej ocenę doświadczeń projektowych, w tym doświadczeń z udziału w partnerstwie lokalnym.

1. Charakterystyka liskowskiego projektu³

Symbolem projektu był Lisków koło Kalisza, mała wieś w dawnym zaborze rosyjskim, która dzięki staraniom księdza Wacława Błazińskiego (2003) – społecznika i pasjonata spółdzielczości, pasterza liskowskiej społeczności – stała się wzorcową wsią okresu międzywojennego. Projekt *W stronę polskiego modelu gospodarki społecznej – budujemy nowy Lisków* realizowano w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL w latach 2005–2008, z inicjatywy trzech organizacji pozarządowych: Instytutu Spraw Publicznych (Fundacja ISP była administratorem projektu), stowarzyszenia Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce (ARFP) i Wspólnoty Roboczej Związków Organizacji Socjalnych (WRZOS). Na użytek projektu skonceptualizowano i poddano empirycznej weryfikacji model Strategii Interwencji Partnerskiej (SIP) (Kaźmierczak,

² Jako członek zespołu badawczego monitorowałam rozwój przedsiębiorstw społecznych oraz powolny proces budowania potencjału społecznego na terenie Lubelszczyzny (powiat ziemski Lublin). W analizach koncentrowano się na roli kapitału społecznego w badanych społecznościach.

³ Pełna koncepcja projektu została zaprezentowana w następujących publikacjach: Kaźmierczak (2008); Rymśa, Kaźmierczak, Schimanek, Rymśa, Trawkowska (2008).

Rymsza 2008a). Cele strategiczne interwencji obejmowały: budowanie partnerstw lokalnych oraz tworzenie przedsiębiorstw społecznych zakorzenionych. Każde lokalne partnerstwo tworzyli, jako interesariusze, przedstawiciele lokalnych i/lub regionalnych władz oraz instytucji publicznych, przedstawiciele organizacji pozarządowych i podmioty prywatne (komercyjne). Partnerstwa inspirowały i wspierały rozwój przedsiębiorstw społecznych oraz zapewniały różne zasoby niezbędne dla jego uruchomienia.

Działaniom partnerstw lokalnych „towarzyszyła” animacja lokalna w społecznościach, w których tworzone przedsiębiorstwa społeczne. Projekt liskowski realizowano w dwu województwach wschodniej Polski: lubelskim i warmińsko-mazurskim, ściślej w czterech powiatach: ełckim i nidzickim (województwo warmińsko-mazurskie) oraz biłgorajskim i lubelskim-ziemskim (województwo lubelskie). W tych powiatach zawiązano partnerstwa lokalne, które weszły w skład partnerstwa krajowego⁴. Każde z partnerstw „pilotowało” utworzenie przedsiębiorstw społecznych na swoim terenie⁵. Ogółem od 2006 r. utworzono 7 przedsiębiorstw społecznych: 3 w powiecie lubelskim ziemskim, 2 – w ełckim, po 1 w powiatach nidzickim i biłgorajskim. Przedsiębiorstwa te rozpoczęły działalność w 2007 r.⁶

Powstałe w rezultacie SIP przedsiębiorstwa społeczne mają rozmaite formy prawne. Znalazły w nich zatrudnienie 82 osoby (stan na marzec 2008 r.), w większości wcześniej długotrwale bezrobotne kobiety i mężczyźni. Tworzeniu przedsiębiorstw towarzyszyła intensywna działalność animatorów społecznych. Animatorzy przygotowani profesjonalnie do tej roli realizowali na terenach wiejskich autorskie projekty socjalne, wynikające z rozpoznanych przez nich lokalnych potrzeb i zasobów⁷.

W projekcie *W stronę polskiego modelu gospodarki społecznej – budujemy nowy Lisków* instytucje pomocy społecznej znajdowały się w każdym partnerstwie. Najliczniej były reprezentowane w lubelskim partnerstwie lokalnym: wśród 10 partnerów je tworzących znalazły się 4 gminne ośrodki pomocy

⁴ Członkami czterech partnerstw lokalnych było łącznie 39 podmiotów z trzech sektorów: publicznego, pozarządowego i gospodarczego. W skład całego partnerstwa wchodziły 42 podmioty (wraz z ISP, ARF i WRZOS)

⁵ Partnerstwa lokalne samodzielnie podejmowały decyzje o liczbie przedsiębiorstw na swoim terenie, o ich formie prawnej i specyfice działalności gospodarczej.

⁶ Trzy przedsiębiorstwa mają charakter spółek z o.o. (*not-for-profit*: w Biłgoraju, Kamionce koło Nidzicy i w Nasutowie), trzy inne są spółdzielniami socjalnymi (w Prostkach i Golubiach koło Ełku oraz w Motyczu Leśnym), a jedno jest prowadzone jako wydzielony oddział stowarzyszenia (Emaus w Krężnicy Jarej koło Lublina).

⁷ Projekt działań animacyjnych przygotował i zrealizował dla Prostek i Golubi Marek Śliwiński, dla Kamionki Dominik Skrzypkowski, dla Krężnicy Jarej Weronika Pylak, a dla Korytkowa Dużego koło Biłgoraja Rozalia Zajac.

społecznej (GOPS) i 3 silne organizacje pozarządowe odpowiedzialne za utworzenie przedsiębiorstw społecznych (ich udział w partnerstwie wyniósł 70%). Lubelskie partnerstwo, z uwagi na omawiane zagadnienie, jest najbardziej interesującym przypadkiem.

2. Struktura, cele i zadania Partnerstwa Lokalnego Lublin

Struktura lubelskiego partnerstwa⁸ przedstawiała się następująco: jego liderem, a zarazem koordynatorem pracy komitetu lokalnego (partnerstwa lokalnego) został PUP w Lublinie, samorząd powiatowy reprezentowany był przez Urząd Powiatu, samorządy gminne reprezentowały cztery gminne ośrodki pomocy społecznej (bez obecności i w niektórych przypadkach bez wsparcia władz urzędów gmin), reprezentantem sektora komercyjnego była nieaktywna w pracach KL spółka z o. o., a sektor pozarządowy reprezentowały trzy silne organizacje pozarządowe, od kilkunastu lat posiadające siedziby na terenie gmin otaczających miasto Lublin. Aktywne partnerskie „trio” podejmujące rzeczywiste działania na rzecz zrealizowania idei partnerstwa i celów projektu stworzyły: trzy silne lokalne organizacje pozarządowe, PUP oraz cztery gminne ośrodki pomocy społecznej⁹. Komitet lubelski, na tle innych KL – z Biłgoraja, Ełku czy Nidzicy, zdecydowanie wyróżniała obecność silnych organizacji pozarządowych (tego elementu zabrakło w KL Biłgoraj), stosunkowo liczna reprezentacja gminnych ośrodków pomocy społecznej (tylko w KL Ełk jednym z członków był GOPS w Prostkach, a w dwu partnerstwach: biłgorajskim i ełckim, pomoc społeczna była reprezentowana również przez Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie), a także nieobecność przedstawicieli gminnych władz (w partnerstwie ełckim i nidzickim urzędy gmin były członkami lokalnych KL). Na tle innych partnerskich sieci, lubelski KL wyróżniał brak silnego lidera¹⁰, obecność aż trzech koordynatorów projektu odpowiedzialnych za tworzenie przedsiębiorstw społecznych przy organizacjach

⁸ W skład Partnerstwa Lokalnego Lublin weszli: Fundacja „Szczęśliwe Dzieciństwo”, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bychawie, Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Konopnicy, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Niemcach, Stowarzyszenie „Emaus” w Krężnicy Jarej, Pola sp. z o.o. w Stasinie, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Niedzwicy Dużej, Starostwo Powiatowe w Lublinie, Europejski Dom Spotkań – Fundacja Nowy Staw.

⁹ Pozostali członkowie lubelskiego KL byli zdecydowanie mniej aktywnymi w działaniach KL (Pola sp. z o.o. w Stasinie była od początku nieaktywnym członkiem, a Starostwo Powiatowe delegowało uprawnienia i obowiązki na PUP, którego jest zwierzchnikiem i stało się również nieaktywnym jego członkiem).

¹⁰ Funkcje technicznego koordynowania projektu przypadły w udziale PUP, którego w raportach określiłam jako lidera-koordynatora – D. T.

pozarządowych, aktywność silnych organizacji pozarządowych¹¹, posiadających wcześniejsze doświadczenia funkcjonowania w partnerstwach tworzących „autorskie projekty” przedsiębiorstw społecznych, oraz obecność w tym procesie lokalnych instytucji pomocy społecznej (GOPS), które w realizacji swoich najbardziej podstawowych zadań winny współpracować zarówno z PUP, jak i z organizacjami pozarządowymi na „swoich” terenach, mających pewne doświadczenia we współpracy z innymi instytucjami.

2.1. Cele i zadania poszczególnych partnerów – członków lubelskiego KL w projekcie i partnerstwie

Przed lubelską partnerską triadą, podobnie jak przed pozostałymi KL w projekcie *Budujemy nowy Lisków* stały następujące zadania do realizacji:

- promowanie idei przedsiębiorczości społecznej w regionie;
- utworzenie przedsiębiorstw społecznych w powiecie;
- rekrutacja i przygotowanie beneficjentów projektu (głównie osób długotrwale bezrobotnych, a w przypadku „Emaus” również bezdomne i w większości leczące się z powodu problemu alkoholowego) do uczestnictwa w projekcie;
- zarządzanie projektem, koordynacja działań poszczególnych partnerów, prowadzenie sprawozdawczości na potrzeby EQUAL.

Podstawowym celem partnerstwa w powiecie lubelskim ziemskim było **opracowanie koncepcji i uruchomienie trzech przedsiębiorstw społecznych zakorzenionych w społeczności lokalnej**, czyli przedsiębiorstw posiadających szansę na przetrwanie w czasie dłuższym niż liskowski projekt. Kolejnymi celami Partnerstwa Lokalnego Lublin było **opracowanie i wdrożenie innowacyjnych w skali powiatu rozwiązań w zakresie instytucjonalnego systemu wsparcia przedsiębiorczości społecznej**. Elementami tego systemu miały być: **Centrum Integracji Społecznej**¹², utworzone przede wszystkim przez PUP, **Powiatowe Centrum Wsparcia Przedsiębiorczości Społecznej**, które opracowało innowacyjną formułę działań wobec osób długotrwale bezrobotnych lub znajdujących się w sytuacji zagrożenia wykluczeniem społecznym¹³, oraz

¹¹ Organizacje te posiadają rozległe kontakty (w kraju i poza granicami), realizowały w przeszłości duże, także międzynarodowe projekty.

¹² CIS nie udało się utworzyć, co wszyscy członkowie KL potraktowali jako porażkę. Przyczyny tego były dwojakie: nieumiejętność rozwiązania dylematu, przy jakiej organizacji pozarządowej warto go utworzyć, oraz nieporozumienia między partnerami pozarządowymi w tej sprawie (Trawkowska 2007).

¹³ Uczestnicy programu mają brać udział w dwutygodniowych warsztatach aktywizacyjnych, służących wyrobieniu nawyków sprzyjających skutecznemu poszukiwaniu pracy, zapoznawać się na nich z problematyką spółdzielczości socjalnej i prowadzenia działalności gospodarczej oraz

opracowana z udziałem członków KL **Powiatowa Strategia Przeciwdziałania Wykluczeniu Społecznemu.**

Wskazane cele przełożono na zadania, które mieli realizować poszczególni partnerzy. Aktywni członkowie „lubelskiego trio” w różnym stopniu wywiązali się z nałożonych zadań. Można powiedzieć, że dokonany w partnerstwie na samym początku przydział zadań został utrzymany, choć nie wszyscy partnerzy wywiązali się z nich w pełni. **Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie** pełnił funkcję Koordynatora Rozliczeń dla Partnerstwa Lokalnego Lublin oraz lidera – koordynatora działań członków Komitetu Lokalnego Lublin. Były to więc zadania zarówno związane z projektem *Budujemy nowy Lisków*, jak i odnoszące się do funkcjonowania partnerstwa. Szczegółowe zadania w tych obu zakresach dotyczyły: wspierania współpracy partnerów lokalnego rynku pracy (gminnych ośrodków pomocy społecznej i organizacji pozarządowych); promocji idei spółdzielczości społecznej wśród osób bezrobotnych; opracowania harmonogramu działań Powiatowego Centrum Wsparcia Przedsiębiorczości Społecznej, wsparcia procesu rekrutacji i tworzenia kadr dla Centrum, opracowania skutecznych i innowacyjnych programów wsparcia w Centrum i ich realizacji; pomocy w doborze i identyfikacji grup potencjalnych beneficjentów uczestniczących w projekcie; realizacji programu dotacji dla beneficjentów pragnących założyć przedsiębiorstwo socjalne; pozyskiwania dodatkowych środków na realizację projektu; obsługi technicznej projektu (korespondencja, utrzymywanie kontaktów z partnerami); organizowania spotkań informacyjno-warsztatowych oraz szkoleniowych na potrzeby partnerstwa i projektu.

Stowarzyszenie „Emaus” z siedzibą w Krężnicy Jarej koło Lublina opracowało i zrealizowało koncepcję przedsiębiorstwa społecznego: produkcyjno-usługowego dla osób wykluczonych (bezdolnych, bezrobotnych i z problemem alkoholowym). Do jego zadań należało również opracowanie i realizacja programu szkoleń i praktyk dla osób długotrwale bezrobotnych, niepełnosprawnych, w tym również osób młodych w zakresie umiejętności pracy; opracowanie i realizacja programu praktyk zawodowych i staży dla osób zagrożonych wykluczeniem z powodu bezrobocia. Stowarzyszenie brało udział w opracowaniu powiatowej strategii rozwiązywania problemów społecznych. Wspólnota lokalna „Emaus” zaangażowała zasoby ludzkie (członków wspólnoty – kompanionów), kadrę specjalistyczną (psycholog, instruktor stolarstwa) oraz zasoby majątkowo-organizacyjne w realizację przedsięwzięcia, jakim było utworzenie przedsiębiorstwa społecznego, do którego zmierzała samodzielnie od kilku lat, zanim znalazła się w projekcie *Budujemy nowy Lisków*.

skorzystać z indywidualnej pomocy (m. in. Indywidualne Plany Działania, pomoc psychologa, doradcy zawodowego, pracownika socjalnego, pośrednictwo pracy). Planuje się, że z pomocy organizowanej przez PCWPS skorzysta ok. 200 osób z grona potencjalnych beneficjentów projektu.

Fundacja „Szczęśliwe Dzieciństwo” utworzyła Spółdzielnię Socjalną „Peron 3” w Motyczu Leśnym koło Lublina. Po pewnych perturbacjach (zmiana kategorii beneficjentów, formuły przedsiębiorstwa społecznego) przedsiębiorstwo rozpoczęło działalność w grudniu 2007 r., otrzymując pierwsze zlecenie na prace remontowe od „swojej” Fundacji.

Europejski Dom Spotkań – Fundacja „Nowy Staw” z siedzibą w Nasutowie koło Lublina utworzyła Nasutowskie Przedsiębiorstwo Społeczne z udziałem beneficjentek programu Aktywizacji Społecznej i Zawodowej Kobiet, uczestniczek szkoleń aktywizujących. Zadania Fundacji obejmowały opracowanie i realizację zarówno programów wsparcia dla lokalnych organizacji oraz grup inicjatyw społecznych, jak i programu szkoleniowego dla radnych lokalnych samorządów w zakresie wspierania rozwoju inicjatyw społecznych.

EDS posiadał i wykorzystał na użytek projektu zasoby w postaci bazy lokalowej dla przygotowania lokalnych inicjatyw (pobyt dla uczestników projektu, możliwość realizacji działań związanych z projektem, np. szkoleń na terenie własnego ośrodka szkoleniowego), zapewniał doświadczonych trenerów i animatorów działań lokalnych, osób doświadczonych w zakresie projektów międzynarodowych.

Gminne ośrodki pomocy społecznej z Bychawy, Konopnicy, Niedrzwicy Dużej i z gminy Niemce były partnerami wspierającymi „partnerów budżetowych”, czyli PUP i organizacje pozarządowe. Do ich zadań należało: promowanie oraz praktyczne wdrażanie projektu wśród lokalnych instytucji samorządowych, rządowych i pozarządowych; promowanie projektu wśród osób zagrożonych wykluczeniem społecznym; wyłonienie poszczególnych grup beneficjentów w celu skierowania ich do szkoleń w Powiatowym Centrum Wsparcia Przedsiębiorczości Społecznej, po wcześniejszej analizie ich sytuacji; pomoc w doborze beneficjentów ostatecznych do tworzonych przedsiębiorstw społecznych; pomoc w stażach, szkoleniach i innych przedsięwzięciach organizowanych przez poszczególnych członków KL. Gminne ośrodki pomocy społecznej dysponowały kadrą przygotowaną (w pewnym zakresie) do diagnozowania sytuacji osób i rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym (pracownicy socjalni, także psycholog) oraz dobrą znajomością lokalnych problemów społecznych. Założono, że wkład GOPS w realizację projektu miał polegać na określeniu grup i osób wymagających pomocy; udostępnianiu informacji osobom potrzebującym wsparcia o zakresie działalności instytucji objętych projektem; wymianie doświadczeń i współpracy pracowników różnych służb społecznych (w szczególności wymianie doświadczeń między pracownikami służb społecznych publicznych – PUP i GOPS, a także GOPS i organizacji pozarządowych); dobrym rozpoznaniu potrzeb i problemów klientów GOPS (osób i rodzin); pomocy w realizacji założonych (w projekcie) celów odnoszących się do społeczności lokalnej.

3. Kondycja społeczności lokalnych Lubelszczyzny w opiniach przedstawicieli pomocy społecznej – członków lubelskiego partnerstwa (Komitetu Lokalnego)

Charakteryzując społeczności lokalne, w których powstawały przedsiębiorstwa społeczne¹⁴, zwrócono szczególną uwagę na następujące kwestie: stosunek mieszkańców do wspólnego działania, wspólnych przedsięwzięć, ich aktywność polityczną i społeczną, zaufanie wzajemne, zaufanie do władz, stosunek do osób wyróżniających się, do osób przyjezdnych, obcych. Ocena cech społeczności lokalnych i sposobu ich funkcjonowania została dokonana przez przedstawicielki publicznej pomocy społecznej oraz przez przedstawicieli organizacji pozarządowych tworzących przedsiębiorstwa społeczne.

3.1. Kondycja społeczności lokalnej w opiniach przedstawicieli gminnych ośrodków pomocy społecznej

Zdaniem respondentów reprezentujących pomoc społeczną, wspólne działanie miało miejsce w przeszłości, a obecnie mieszkańcy społeczności działają wspólnie jedynie w sytuacjach szczególnych, gdy występuje jakieś zagrożenie (pożar, powódź, kataklizm) lub w przypadku konfliktu (protestu). Zdarza się to również w sprawach dotyczących sąsiadów, gdy komuś dzieje się krzywda, wówczas ludzie wspierają osoby poszkodowane.

W przeszłości mieszkańcy organizowali na wsiach wspólne przedsięwzięcia, działali wspólnie na rzecz życia kulturalnego konkretnej wsi. Obecnie mieszkańcy niechętnie angażują się w sprawy publiczne, społeczne, polityczne. Przy czym, jeżeli już nasi respondenci dostrzegali zaangażowanie, to byli to na ogół ci sami ludzie, jakiś „aktyw”.

W opinii pomocy społecznej to, co rzeczywiście różnicuje społeczności wsi w kwestii uczestnictwa w życiu publicznym i aktywności tak politycznej, jak i społecznej, „to jest, moim zdaniem, uzależnione od tego, czy ktoś w tym widzi dla siebie korzyść, A nie dla samej idei, że to jest obowiązek, że wybieramy swoje władze i to powinien każdy w tym wziąć udział, jakoś tam zagłosować i nie mieć później pretensji, że wygrał ten czy tamten...”. Stąd też najczęściej ludzie oczekują, że działać będą władze i nie biorą inicjatywy w swoje ręce. Reprezentujący pomoc społeczną rozmówcy jednoznacznie podkreślali koniecz-

¹⁴ Pierwszy etap badań w ramach projektu miał miejsce w czerwcu 2007 r. Respondentami byli członkowie partnerstw lokalnych i „znaczący inni” – m. in. dziennikarze, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz liderzy lokalni nieuczestniczący w projekcie.

ność pojawienia się w życiu wsi „lidera”, „aktywu”, motoru przemian, a także potrzebę posiadania przestrzeni służącej wspólnemu działaniu – w gminach brakuje miejsca na spotkania.

W kwestii wzajemnego zaufania na wsi nasi respondenci wypowiadali się bardzo „ostrożnie”. Najczęściej padała odpowiedź „trudno mi powiedzieć”, ale zaraz za tym uzasadniano przekonanie o braku wzajemnego zaufania. „No jest dosyć trudno z tym, bo nawet widać, jak się z ludźmi rozmawia, że chętniej mówię o kimś niż o sobie”. Brak zaufania jest związany, w opinii naszego respondenta, z podziałami wsi. „Jest pewna grupa, która biadoli dla zasady, żeby go już gorzej postrzegać, ale większość to po prostu jest taka, że faktycznie jest źle, ale starają się trzymać trochę tego fasonu. Mało ważne, że ona ma ileś pożyczek niepospłacanych, ale na zasadzie »postaw się, a zastaw się« – część jest takich ludzi. Są ludzie – na przykład nasi klienci Pomocy Społecznej są źle postrzegani przez swoich współmieszkańców, dlatego uważam, że dobrze jest, że to nie jest podawane do żadnej publicznej wiadomości... [fakt korzystania z pomocy społecznej – D. T.]” (przedstawicielka jednego z gminnych ośrodków pomocy społecznej).

Na pytanie: „Czy mieszkańcy ufają władzy?”, odpowiadano: może i ufają, ale także wiedzą, na co kogo (z przedstawicieli władzy) stać. Jeżeli zaś chodzi o stosunek do osób wyróżniających się w środowisku wiejskim – panowało przekonanie, że „Jeżeli [ludzie – D. T.] już coś robią, to woleliby, żeby o nich wiedziano, żeby o nich słyszano” (przedstawicielka jednego z gminnych ośrodków pomocy społecznej). Jednakże ludzie na wsi są zawistni i zazdrośni. Wyróżnianie się nie zawsze jest dobrze widziane, co więcej zdarza się, iż obowiązuje zasada – nie wyróżniać się, ale też pilnować, aby ktoś inny, wyróżniając się, nie odniósł z tego korzyści. Zdarza się jednak, że wyróżnianie się może dawać pozytywne efekty, gdy znajdują się naśladowcy: „To jest wieś prosię pani. W mieście jest pełna anonimowość, natomiast na wsi jest tak, że ludzie raczej podciągają się jeden przy drugim – »Ty masz to, to ja też«. Ja nie mówię o całości, ale mówię, że część jest jednak dobra i to jest pozytywne” (przedstawicielka jednego z gminnych ośrodków pomocy społecznej). Widać to wyraźnie na przykładzie większej dbałości o obejścia.

Zdaniem naszych rozmówców, mieszkańcy w jakiś szczególny sposób nie traktowali ludzi przyjezdnych, ludzi z zewnątrz. Można nawet powiedzieć, że stosunek mieszkańców do obcych jest raczej pozytywny z uwagi na bliskość dużego miasta. Wszyscy rozmówcy podkreślali ten fakt: „my jesteśmy gminą ościenną z dużym miastem”.

3.2. Kondycja społeczności lokalnej w opiniach przedstawicieli organizacji pozarządowych, członków lubelskiego partnerstwa

Opinia przedstawicieli organizacji pozarządowych tworzących partnerstwo różniła się od opinii przedstawicieli gminnej pomocy społecznej dostrzeganiem głębszych uwarunkowań negatywnych zjawisk. Przede wszystkim podkreślali fakt dezintegracji więzi społecznych na wsi, historyczne zakorzenienie podziałów na swoich i obcych, wskazywali na nowe funkcje małych gmin w obrębie większego miasta – funkcje „sypialni” i miejsca rekreacji oraz konsekwencje tej sytuacji dla społeczności. Dostrzegali przy tym niezdolność mieszkańców wsi do obrony przed zagrożeniem¹⁵ i ochrony lokalnych, środowiskowych interesów. Respondenci ci byli bardzo wnikliwymi obserwatorami i diagnostami społeczności lokalnych.

Społeczności były przez nich postrzegane jako bardzo skonfliktowane wewnętrznie, także z powodu zaszłości historycznych. Przedstawiciele organizacji pozarządowych dostrzegali ponadto wyraźne oczekiwania mieszkańców skierowane do samorządu – „większej aktywności i większych efektów w postaci dróg i tak dalej...” (przedstawiciel organizacji pozarządowej).

Mało optymistyczna była ich opinia o kondycji wspólnoty, o jej zdolności do działań na rzecz innych lub społeczności: „ludzie są różni i każdy osobno też swój interes ma na względzie, a jednocześnie [...]. Chyba, chyba nie są jakoś szczególnie egoistyczni, jakoś mam wrażenie nie, to jest tradycyjna społeczność, gdzie mówię te więzi sąsiedzkie były silne, jakby ta samopomoc sąsiedzka i tak dalej. Tak, że ludzie mają takie, takie [pozytywne – D. T.] odruchy...”, a kolejny rozmówca komentuje tę wypowiedź następująco: „Ludzie mają gdzieś tam takie sąsiedzkie [więzi – D. T.]” (przedstawiciele organizacji pozarządowej).

Stosunek do ludzi z zewnątrz jest, zdaniem naszego rozmówcy, „różny. Generalnie rzecz biorąc [...] obojętny. Jest pewna obojętność i nowi się nie angażują w te życie” (przedstawiciel organizacji pozarządowej). Brakuje otwartości między napływowymi i tymi, którzy mieszkają na wsi od dawna.

Charakterystyczną, zadaniem naszych respondentów, cechą wiejskich społeczności jest niechęć do ludzi, którzy się czymś wyróżniają, a ponadto, jak zauważył jeden z naszych respondentów, „że tutaj ludzie nie potrafią reagować czasami na tych także, co się źle wyróżniają negatywnie” (przedstawiciel organizacji pozarządowej).

Zaufania do władz lokalnych nie ma wielkiego, jest „Frustracja, pretensje. O oni tam sobie, a my tu itd. itd. itd. nie jest dobra atmosfera” (przedstawiciel

¹⁵ Mieszkańcy byli bezradni wobec zagrożenia uzależnieniami wśród młodzieży, gdy na terenie jednej ze wsi lubelskich pojawiła się dyskoteka (Trawkowska 2007).

organizacji pozarządowej). Dostrzega się bierność, czy jak to wyraziła jeden z naszych rozmówców: „Myślę, że to jednak jest dosyć duży stopień takiego no apatycznego podejścia ludzi do, do, do możliwości działania na swoim własnym terenie” (przedstawiciel organizacji pozarządowej).

3.3. Problemy społeczne powiatu lubelskiego i skuteczność prób ich rozwiązywania w opiniach przedstawicieli publicznej i pozarządowej pomocy społecznej lubelskiego partnerstwa

Przedstawicielki gminnych ośrodków pomocy społecznej zwracały uwagę na problemy bezrobocia, biedy, alkoholizmu oraz bezradności i niezaradności rodzin oraz na występowanie przemocy w rodzinach, aczkolwiek w tym przypadku nie dostrzegano większej skali problemu¹⁶. Wskazywano na brak szerszego zaplecza instytucjonalnego, umożliwiającego skuteczne rozwiązywanie problemów – brak konkretnych organizacji, do których można skierować klientów pomocy społecznej. Przedstawiciele sektora pozarządowego oprócz tych problemów dodatkowo dostrzegli niedostępny kobietom rynek pracy, skłócone, nieprzyjazne środowisko zamieszkania, lokalne, „zaściankowe” interesy, których realizacja za wszelką cenę podsyca złą atmosferę w miejscu zamieszkania, małą aktywność, mobilność i bierność potencjalnych beneficjentów projektu. Reprezentanci partnerstwa dostrzegali szereg kategorii zagrożonych wykluczeniem społecznym:

- osoby bezrobotne, a wśród nich: osoby długotrwale bezrobotne i młodzi bezrobotni do 25 roku życia;
- kobiety dyskryminowane na rynku pracy;
- ogólnie mieszkańcy wsi;
- osoby niepełnosprawne
- grupa/kategoria „chłopobezrobotnych”.

Podstawowe problemy gmin nie ograniczają się tylko do biedy, braku perspektyw i marazmu. Przedstawiciele sektora pozarządowego wskazywali na dodatkowe czynniki utrudniające ich rozwiązywanie: brak zainteresowania działaniami animacyjnymi ze strony gmin, eliminowanie osób aktywnych w środowisku lokalnym – na wiele różnych sposobów.

Z nowych podejść w zakresie rozwiązywania problemów pojawiły się próby wejścia niektórych gmin w rolę animatorów lokalnego rozwoju (wykorzystanie

¹⁶ Zdaniem lidera tego partnerstwa, przedstawiciela PUP w Lublinie, to ubóstwo gmin, migracje ludzi młodych, niedostosowane do rynku pracy szkolnictwo oraz wysoki poziom i specyfika bezrobocia są na tym terenie podstawowymi problemami.

środków unijnych) oraz próby tworzenia zespołów interdyscyplinarnych w celu konsultacji. Na poziomie gminy próbowano stosować dwie strategie, których jedna polegała na wykorzystaniu przez władze lokalne i jednostki je reprezentujące (np. GOPS) organizacji pozarządowych do realizacji celów nakierowanych na rozwiązanie problemów społecznych¹⁷, a druga – budowaniu zespołów interdyscyplinarnych, taktowanych jako miejsce dyskusji nad sposobami i możliwościami ich rozwiązania.

Respondenci podkreślali, iż pomimo podobieństwa problemów społecznych na terenach wielu gmin, dyskusja nad nimi, sposobami ich ograniczania lub rozwiązywania ogranicza się do obszaru konkretnej gminy. Co do sposobów rozwiązywania problemów to sygnalizowano, że partnerzy koncentrują się na rozwiązaniu problemów w sposób „wycinkowy”, czują się odpowiedzialni za swój odcinek, za to, do czego są zobowiązani ustawowo. Współpraca z organizacjami pozarządowymi w rozwiązywaniu problemów jest możliwa tam, gdzie one funkcjonują. Na terenach powiatu ziemskiego Lublin nie wszędzie są one rzeczywiście aktywne i prężnie działające, zatem i ta strategia ma ograniczoną skuteczność. Uczestniczący w badaniu przedstawiciele władz i gminnych instytucji pomocy społecznej zauważyli, iż obie „gminne” strategie były realizowane w niewielkim stopniu (nie były zaawansowane) oraz trudno im było określić, czy są one skuteczne. Z wypowiedzi respondentów wyłonił się obraz działań podejmowanych na zasadzie „prób i błędów”, w nadziei, że jakieś pozytywne efekty działań się w końcu pojawią.

Przedstawiciele organizacji pozarządowych krytycznie wypowiadali się na temat dotychczasowych sposobów rozwiązań problemów społecznych. Ich zdaniem, proponowane rozwiązania, np. problemu bezrobocia jest nieskuteczne, częściowo pozorne. Owszem, wydawane są pieniądze, wykorzystane zostają środki. Ale te same środki mogłyby zostać wydane lepiej, wprowadzając różne korekty (np. poprzez przygotowanie bezrobotnego do roli pracownika, a nie wyłącznie wyposażanie go w pewne umiejętności).

Najczęściej z ust przedstawicieli sektora pozarządowego padały nie tylko uwagi krytyczne dotyczące sposobów rozwiązywania problemów na terenie gmin, ale także pomysły, sugestie na temat skutecznych rozwiązań, którym może być wspomniana wyżej zmiana sposobu szkolenia uwypuklającego także te mniej widoczne, nie tylko formalne, aspekty roli pracownika (wypowiedzi powyżej), czy konkretne propozycje podnoszące atrakcyjność regionu. Wypowiedzi wszystkich reprezentantów sektora pozarządowego potwierdzają ich dobrą znajomość lokalnej specyfiki i problemów.

¹⁷ Dla niektórych partnerów publicznych taka strategia była kontrowersyjna.

4. Rola pomocy społecznej w Partnerstwie Lokalnym Lublin

Pomoc społeczna publiczna i pozarządowa w lubelskim partnerstwie realizowała cele różnej wagi. Organizacje pozarządowe powołujące do życia przedsiębiorstwa były partnerami znaczącymi, „budżetowymi”, skoncentrowanymi na celu, do którego realizacji przygotowywały się niekiedy od wielu lat. Organizacje pozarządowe tworzące przedsiębiorstwa społeczne oczekiwały w związku ze swoim udziałem w partnerstwie zrealizowania „autorskich projektów poszczególnych organizacji”¹⁸. Poza tym głównym celem (powołania do życia przedsiębiorstw), nasi respondenci kładli wyraźny nacisk na „konkretne efekty” partnerstwa, a zatem w ich wypowiedziach charakteryzujących ideę partnerstwa pojawiały się głównie informacje na temat możliwości zrealizowania planów otwarcia CIS, PCWPS, GCASZ i poszczególnych przedsiębiorstw społecznych. Inne, poza przedsiębiorstwem, szanse i korzyści płynące z realizacji partnerskiej idei były również wskazywane jako istotne, ale prezentowano je w kontekście przedsiębiorstwa społecznego, sporadycznie poruszano ten wątek w kontekście idei partnerstwa, funkcjonowania partnerstwa¹⁹.

Natomiast w późniejszym czasie (II badanie KL, listopad 2007 r.) przedstawiciele organizacji pozarządowych wyraźnie podkreślali lepszą współpracę jako „wartość dodaną” partnerstwa. Ta dodatkowo wartość była „bonusem” dla organizacji pozarządowych biorących udział w projekcie i ograniczała się do współpracy organizacji pozarządowych tworzących przedsiębiorstwa społeczne: „pozytywne [doświadczenia z projektu są – D. T.] takie, że myśmy się już od siebie więcej nauczyli poprzez taką pracę, mówię tutaj o szefach instytucji tych dwóch pozostałych fundacji, no i razem próbowaliśmy tam coś mądrego wymyślić [...]. Dzieliliśmy się na pewno doświadczeniem” (jeden z liderów tworzących przedsiębiorstwo społeczne). Obok tego podkreślali szereg korzyści płynących z realizacji projektów unijnych, nie tylko dla organizacji pozarządowej realizującej projekt, ale dla beneficjentów²⁰ i dla społeczności lokalnych²¹.

¹⁸ Tak jeden z respondentów określił przedsiębiorstwa społeczne.

¹⁹ Partnerzy pozarządowi byli z pewnością zaafekowani tworzeniem przedsiębiorstw. Ale symptomatycznym jest to, że nasi respondenci sprowadzali oczekiwania wobec projektu i przedsiębiorstwa do oczekiwań wobec przedsiębiorstwa lub do oczekiwanych skutków projektu w związku z pojawieniem się przedsiębiorstwa. Temat „partnerstwo” został zdominowany tematem przedsiębiorstw społecznych. Ci respondenci, którzy ukazywali potencjalne i oczekiwane skutki projektu, dostrzegali je na różnych poziomach i odnosili do rozmaitych podmiotów: społeczności, własnej organizacji i jej członków, oddziaływań na władzę, na gminę, na instytucje gminne, na poziom powiatu, na grupy wykluczone (Trawkowska 2007).

²⁰ „Korzyścią jest to, że społeczność lokalna zaczyna doceniać wagę jak gdyby prowadzenia takich projektów, prowadzenia szkoleń, że zaczynają uważać, że to jest ważne dla nich, że chcą brać dalej w tym udział, chcą w tym uczestniczyć” (przedstawiciel jednej z organizacji pozarządowych).

²¹ „Inną korzyścią jest to, że w ramach tego projektu-, ponieważ nasze panie miały praktyki i te praktyki bezpłatne, często miały te praktyki w biznesie lokalnym, tutaj z terenu gminy i w ten

Przedstawicielki gminnych ośrodków pomocy społecznej upatrywały w działaniach partnerskich nadziei na skuteczną pomoc dla swoich „najtrudniejszych” beneficjentów oraz oczekiwały „pewnych” zmian w społeczności lokalnej. Głównym celem udziału reprezentantek gminnych ośrodków pomocy społecznej w partnerstwie stało się usamodzielnienie klientów wytypowanych do udziału w projekcie. Miały nadzieję, że to się „opłaci” na poziomie społeczności lokalnej, gdyż sukces zmotywuje innych, mniej aktywnych do działania, do udziału w podobnym lub następnym projekcie i do innych form aktywności. A nawet, jeżeli liczba osób, którym się uda, okaże się niewielka, to nagrodą stanie się satysfakcja, że jednak ktoś odniósł sukces, choć trudno go zmierzyć (Frieske 2004: 69–83).

Gminne ośrodki pomocy społecznej, nie będąc partnerami „budżetowymi”, pełniły w tym partnerstwie projektowym funkcje wspomagające, ograniczały się do zadań związanych z naborem beneficjentów. Ich role były rolami „pobocznymi”, ale ośrodki w zasadzie nie ubiegały się o więcej, dostatecznie obciążone własnymi obowiązkami. Solidne wywiązywanie się z części zadań, a w przypadku niektórych kierowniczek ośrodków gminnych rzeczywiste zaangażowanie w projekt i pomoc osobom odpowiedzialnym za tworzenie przedsiębiorstw zostało docenione przez partnerów pozarządowych²². Niemniej zaplanowana dla gminnych ośrodków pomocy społecznej w projekcie rola instytucji wspierającej zdecydowanie wykraczała poza zrealizowane przez nie funkcje „poboczne” – ośrodki pomocy społecznej miały wśród swoich zadań promocję projektu, organizację zatrudnienia wspieranego, stażów, praktyk i szkoleń we współpracy z partnerami, kompleksowe szkolenia i inne, niezrealizowane zadania.

Pomoc społeczna miała poczucie zbyt małego udziału w realizacji celów partnerstwa: „Myślę, że nasz udział bardziej powinien być czynny jako partnera, że wymaga się od nas wykonania jakichś zadań i my te zadania faktycznie powinniśmy realizować naprawdę. Nawet poprzez wytypowanie tych osób do udziału w projekcie, w przedsiębiorstwie, że dzięki temu partnerstwu mamy jakiś taki udział swój widoczny. Jest to nawet w postaci kilku osób, które wzięły udział, a ta jedna osoba to swoje przedsiębiorstwo założyła... no jakiś efekt będzie. Ale rola informacyjna to jest za mało, bo trudno nam się przebić w takiej

sposób no jak gdyby przybliżaliśmy też przedsiębiorcom, tutaj już nie społecznym, tylko przedsiębiorcom w sensie dosłownym, z jakimi problemami się borykamy i oni też wychodzili z taką pomocą czy propozycją, że jak tylko to przedsiębiorstwo zacznie działać, no to oni tam będą chcieli panie zatrudnić, czy tam do pomocy do sprzątnięcia, czy do pielęgnacji terenów zielonych” (przedstawiciel jednej z organizacji pozarządowych).

²² Były to wyrażone przez różnych respondentów słowa uznania pod adresem niektórych kierowniczek gminnych ośrodków pomocy społecznej.

lokalnej społeczności. Od nas się oczekuje, że będziemy wykonywać jakieś zadania, że coś się będzie działo to zrobimy, załatwimy, zakres zadań powierzonych zrobimy. Ale właśnie sam udział w partnerstwie jednak powinien być troszkę szerszy, żeby to przejawiało się tym, że mamy możliwość wytypowania naszej grupy klientów skorzystania i o udziale w takim przedsiębiorstwie będą mówić sami klienci, że wzięli udział, że skorzystali, że to będzie dobrym obrazem ośrodków, że to dzięki ośrodkowi, jakby ośrodek nas nie wytypował, czy pokierował do udziału w przedsiębiorstwie, to na pewno nie byłoby efektu. Więc myślę, że jednak bardziej położony nacisk na ten czynny udział jakichś małych zadań, ale konkretniejszych” (przedstawicielka pomocy społecznej).

Podstawowym, jak się wydaje czynnikiem, który ograniczał aktywność ośrodków pomocy społecznej w tym projekcie była nieobecność przedstawicieli gminnych władz w partnerstwie lokalnym, nieumiejętność określenia zadań związanych z rozwojem przedsiębiorczości społecznej we własnym zakresie (przedsiębiorczość społeczna jest dla pomocy społecznej nowym sposobem rozwiązywania problemów beneficjentów) oraz specyfika lubelskiego partnerstwa, które samo miało szereg problemów z komunikowaniem i koordynacją działań²³. Najbardziej ważkim ograniczeniem aktywności GOPS była jednak niemożność podejmowania jakichkolwiek działań bez akceptacji ze strony władzy lokalnej.

Idea realizacji celów pomocy społecznej poprzez tworzenie przedsiębiorstw społecznych była dla GOPS nowa i nieznaną, podchodziły do niej z lękiem, obawiały się „utrąty twarzy”, gdy pomysł nie wyjdzie. Często trudne relacje z lokalnymi władzami, przy braku obecności tychże władz w partnerstwie, nie ułatwiały im zadania. Dla obu partnerów pomocowych (publicznego i pozarządowego) funkcjonowanie w partnerstwie było lekcją rzeczywistego współdziałania i przyspieszonym kursem przełamywania licznych barier międzysektorowej współpracy. Dobrym przykładem trudności we współpracy partnerskiej były problemy z realizacją tak podstawowych jej zasad, jak zasada pomocniczości oraz zasada partnerstwa.

Zasadzie pomocniczości nadano ograniczony charakter: PUP i GOPS pomagały organizacjom pozarządowym w tworzeniu przedsiębiorstw, co było zgodne z zasadą pomocniczości. Jednakże niektóre z gminnych ośrodków pomocy społecznej sygnalizowały szersze możliwości działania na rzecz przedsiębiorstw i pozostałych, szkolonych beneficjentów projektu oraz zainteresowanie współpracą. Natomiast organizacje pozarządowe nie były zainteresowane współpracą z gminnymi ośrodkami pomocy społecznej, co pracownicy

²³ O tych trudnościach piszę szerzej w niepublikowanych raportach z badań prowadzonych w ramach projektu *Budujemy nowy Lisków*, w latach 2007–2008. Por. Trawkowska (2008: 190–212).

pomocy społecznej dokumentowali przykładami. Zasada pomocniczości była respektowana w granicach własnych interesów organizacji, zatrzymywała się „na moim poziomie”: „przecież ja wiem, że oni bardzo aktywnie działają, ale oni mnie pomijają w swoich działaniach, nie wiem dlaczego. Mnie jest, wie pani, nieraz bardzo przykro, bo jestem np. na jakiś spotkaniach, na uczelni i wszyscy mówią pręźnie o Fundacji [...], a ja bardzo mało wiem na ten temat. [...] ja powinnam takim danymi sypać, że szok, a tego nie ma, nie ma” (przedstawiciel pomocy społecznej).

Zasada partnerstwa była obca władzy samorządowej w relacjach z podległym jej gminnym ośrodkiem pomocy społecznej, a mówiąc bardziej precyzyjnie jej stosowanie miało swoje granice: „Myślę, że tutaj nasze władze [...] znaczy tutaj z punktu swojego widzenia mam odczucie, że u nas plusem jest to, jeżeli władza: gmina, samorząd nie dokłada do sprawy, a angażuje się na tyle, a coś funkcjonuje, to wtedy jest w porządku, ma rację bytu. Jeżeli finansowo [...] no nie musi zajmować stanowiska, to moje odczucie jest takie, że wtedy faktycznie coś się dzieje, możemy powiedzieć: »Aha, jest w porządku«. Ale kiedy trzeba wziąć jakąś odpowiedzialność w tej części, że trzeba swojej siły użyć, nie tylko przesunąć to na ośrodek, że ośrodek weźmie, załatwi, że tym się zajmie i będzie wszystko w porządku – to jest za mało. To jest za mało, żeby cokolwiek zrobić” (przedstawiciel pomocy społecznej). Z mniejszym lub większym naciskiem podkreślali ten fakt wszyscy przedstawiciele pomocy społecznej.

Relacje między gminną pomocą społeczną a organizacjami pozarządowymi na jej terenie tylko sporadycznie albo okresowo cechowała rzeczywista partnerska współpraca. Częściej było to współlistnienie, obecność obok siebie, tolerowanie siebie.

5. Pomoc społeczna a animacja lokalna

Animacja lokalna była prowadzona przez profesjonalnie do niej przygotowanych animatorów, którzy byli dla społeczności osobami „z zewnątrz”. Okazało się, że ta cecha ułatwiała im budowanie potencjału danej społeczności poprzez podniesienie poziomu jej kapitału społecznego (pomostowego). Celem animacji było wzmocnienie lub budowanie kapitału społecznego na terenie wybranych wsi, a w szczególności: wzmocnienie lub wyłonienie i wzmocnienie lokalnych liderów w danej społeczności, pomoc w samoorganizowaniu się mieszkańców wsi, tworzenie sieci współpracy między lokalnymi, aktywnymi podmiotami. Istotną cechą animacji lokalnej w modelu liskowskim była praca animatora ze społecznością lokalną (bardziej ze społecznością niż dla społeczności lokalnej). Rola animatora była rolą aktywizującego społeczność lokalną, mobilizującego do rozwiązywania problemów (nie tylko społecznych) w sposób dla tej społecz-

ności dostępny. Sami animatorzy w projekcie traktowali swoją rolę jako pewnego rodzaju pośrednictwo między instytucjami a mieszkańcami społeczności czy (wężiej) beneficjentami projektu, dla których świat instytucji jest światem odległym. Animator te dwa światy zbliżał i oswajał. W liskowskim projekcie animator był sprawcą szeregu zmian w społecznościach, stawał się niewątpliwie budowniczym kapitału społecznego, umożliwiającym tworzenie nowych sieci współpracy, ułatwiającym przemiany w ludziach i w grupach. Był w rezultacie osobą realizującą profesjonalnie, w oparciu o projekty socjalne, animację społeczno-kulturalną i animację społeczno-wychowawczą²⁴. Działania kulturalne preferowane w tej pracy, takie jak: organizowanie festynów, przedstawień teatralnych, wycieczek czy dyskusji w grupach, umożliwiały animatorom podejmowanie działań nad zmianą postaw, stereotypów oraz działania edukacyjne, opiekuńcze i wychowawcze wobec dzieci, młodzieży i osób starszych.

W. Pylak, animatorka działająca w Partnerstwie Lokalnym Lublin, zbudowała platformę współpracy między osobami i instytucjami w Krężnicy Jarej²⁵. Grupa młodych ludzi działających w Stowarzyszeniu Kultury „Czerwone Susły” prowadzi aktualnie przedsiębiorstwo społeczne, administrując budynkiem starej szkoły, w której funkcjonuje Centrum Społeczno-Kulturalne. „Czerwone Susły” współpracują z innymi stowarzyszeniami na terenie gminy Niedrzwica Duża: Stowarzyszeniem Centrum Kobiet, Stowarzyszeniem Dzieci i Młodzieży „Niezapominajka”, z Nieformalną Grupą Młodzieżową „Nakręcenia”, z Fundacją na Rzecz Rozwoju i Edukacji Środowiska Niedrzwicy Kościelnej „Dziupła” (*Animacja lokalna...* 2008: 21).

Cele pracowników pomocy społecznej i cele animatorów nie były w tym projekcie i na ogół w praktyce nie są tożsame. Pracownicy socjalni GOPS wspierają przede wszystkim osoby i rodziny problemowe, często wieloprobemowe, posiadającymi liczne dysfunkcje. Gminni pracownicy socjalni są zorientowani na udzielenie konkretnej i dostosowanej do rodzaju problemów pomocy osobom i rodzinom. Na ogół jest to pomoc finansowa, rzeczowa i informacyjna (poradnicza, konsultacyjna), zgodna z polityką świadczeń instytucji pomocy społecznej. Nie zawsze jednak jest to praca socjalna rozumiana jako metodyczne działanie (praca z osobą, rodziną, małą grupą) w odpowiedzi na problem społeczny. Działania „uprzedzające” problemy społeczne czy działania (programy) profilaktyczne realizowane przez środowiskową pomoc społeczną na terenach wiejskich są marginalne. Natomiast animatorzy, pracując

²⁴ Na temat tych działań por. *Animator skuteczny...* (2008).

²⁵ W Partnerstwie Lokalnym Lublin powstały 3 przedsiębiorstwa, animatorka działała tylko w środowisku Krężnicy Jarej, na terenie której powstało przedsiębiorstwo społeczne przy stowarzyszeniu „Emaus”, które było jej uprzednim pracodawcą.

ze społecznością, preferowali programy i projekty, które można zaliczyć do profilaktyki społecznej²⁶. Działania profilaktyczne, które pomoc społeczna podejmuje na ogół w niewielkim zakresie, były powszechnie realizowane przez animatorów w projekcie. W tej sytuacji animatorzy i pracownicy pomocy społecznej mieli szansę się spotkać przy dobrej woli obu stron. Animatorka lubelska pracowała w społeczności „obok” gminnej pomocy społecznej. Sprzymierzeńców poszukiwała przede wszystkim wśród organizacji pozarządowych, instytucji kulturalnych, przedstawicielei lokalnych władz. Jej praca, zaangażowanie nie było bliżej znane przedstawicielom pomocy społecznej (publicznej i pozarządowej).

6. Rola pomocy społecznej (służb publicznych i pozarządowych) we wzmacnianiu i upowszechnianiu przedsiębiorczości społecznej na terenie wsi

Rozwój przedsiębiorczości społecznej na terenie Lubelszczyzny, wyrażający się powołaniem do życia zakorzenionych lokalnie przedsiębiorstw społecznych, był możliwy przede wszystkim dzięki determinacji i konsekwencji w działaniu sektora pozarządowego oraz, w znacznym stopniu, dzięki uporowi jego liderów w realizacji wypracowanych wcześniej wizji przedsiębiorstwa społecznego. To przede wszystkim organizacje pozarządowe, przy znaczącym wsparciu ze strony PUP w Lublinie, realizowały ją w praktyce. Dla publicznej pomocy społecznej przedsiębiorczość społeczna pozostawała ideą nieoswojoną, aczkolwiek niektóre jej formy, takie jak „zatrudnienie socjalne” w Warsztatach Terapii Zająciowej praktykowano od wielu lat. Wyczerpująca analiza stosunku służb społecznych do przedsiębiorczości społecznej wymaga odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jaki jest stopień akceptacji służb społecznych dla samej idei przedsiębiorczości społecznej (jej modelu), dla tworzenia instytucji (struktur) wspierających rozwój przedsiębiorczości oraz przedsiębiorstw społecznych (i jakie nadzieje z tymi strukturami wiążą)?

2. Jaki jest stopień akceptacji służb społecznych dla budowania/tworzenia z ich udziałem sieci wspierających rozwój przedsiębiorczości i funkcjonowanie przedsiębiorstw społecznych (w szczególności, jakie nadzieje wiązano z partnerstwem, jakie były względem niego oczekiwania)?

3. Jaki jest stosunek przedstawicieli służb społecznych, stopień akceptacji dla określonych rozwiązań wzmacniających przedsiębiorczość wykluczonych (dla modeli pracy socjalnej, dla określonych technik (np. kontraktu) czy narzędzi

²⁶ A do takich możemy zaliczyć programy (projekty socjalne) zorientowane na zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży, które powszechnie proponowali animatorzy liskowskiego projektu.

(np. badań ewaluacyjnych) (co warto robić w tym zakresie, jakie są preferencje służb)?

4. Jak oceniają szanse na wykształcenie postawy/cechy przedsiębiorczości u osób wykluczonych?

Ad 1. Akceptacja służb społecznych w obszarze szeroko rozumianej pomocy społecznej była zróżnicowana w zależności od tego, o jakich służbach mówimy. Organizacje pozarządowe, które wcielają w życie ideę przedsiębiorczości społecznej (ekonomii społecznej) akceptując ją, mają zarazem w większym stopniu niż pomoc społeczna świadomość złożoności jej modelowych rozwiązań²⁷. Na przykładzie Partnerstwa Lokalnego Lublin wyraźnie dostrzec mogliśmy znaczenie struktur wspierających przedsiębiorczość społeczną dla wszystkich partnerów zaangażowanych w projekt, reprezentujących służby społeczne – tak publiczne, jak i pozarządowe. Do udanych eksperymentów zaliczyć można utworzenie kilku struktur wspierających różne kategorie i grupy beneficjentów lubelskiego partnerstwa.

Działania PUP w Lublinie, w związku z powołaniem Powiatowego Centrum Wsparcia Przedsiębiorczości Społecznej, polegały na opracowaniu harmonogramu jego pracy, dbałości o kadre oraz opracowaniu szczegółowych programów i metod aktywnego i skutecznego wspierania „trudnych” beneficjentów²⁸. Powiatowe centrum wsparcia przedsiębiorczości miało pełnić szereg funkcji – było (obok strategii) elementem spajającym lokalne partnerstwo, a także placówką dostępną i użyteczną dla poszczególnych partnerów, ważnych na lokalnym rynku pracy (GOPS, organizacje pozarządowe). Stało się nową i bardziej skuteczną instytucją, przeznaczoną dla długotrwale bezrobotnych, zagrożonych wykluczeniem społecznym, którą wykorzystywały służby społeczne.

Inną ważną strukturą było utworzone przy EDS – Fundacji „Nowy Staw” Gminne Centrum Aktywizacji Społecznej i Zawodowej (GCASZ) dla kobiet z gminy Niemce, które aktywnie działały również w Nasutowskim Przedsiębiorstwie Społecznym. Tamtejszy GOPS wspierał działalność centrum.

Powstały trzy przedsiębiorstwa społeczne: Nasutowskie Przedsiębiorstwo Społeczne, Spółdzielnia Socjalna „Peron 3” w Motyczu Leśnym, Przedsiębiorstwo Społeczne „Emaus”, co traktowano jako niepodważalny sukces Partnerstwa Lokalnego Lublin. Przede wszystkim był to sukces organizacji pozarządowych,

²⁷ Szerzej na temat modelowych rozwiązań i poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej por. Rymsza i in. (2008: 16–18).

²⁸ Szczegółowe zadania PUP w tym zakresie obejmowały m. in.: promowanie idei spółdzielczości społecznej wśród bezrobotnych, opracowanie najkorzystniejszych form wsparcia dla osób wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym, badanie ich potrzeb, a nie tylko ich problemów, pomoc w doborze i identyfikacji grup potencjalnych beneficjentów uczestniczących w projekcie, realizację programu dotacji dla beneficjentów pragnących założyć przedsiębiorstwo socjalne.

gminne ośrodki pomocy społecznej partycypowały w nim w niewielkim stopniu, uczestnicząc w naborze beneficjentów. Niektóre z GOPS nie zostały nawet poinformowane przez organizacje pozarządowe o tym, czy kierowane przez nie osoby uzyskały wsparcie z instytucji partnerstwa.

W powstałych strukturach publiczne służby społeczne upatrywały szanse na systematycznie prowadzoną pomoc osobom wykluczonym, na zmianę dotychczasowych nieskutecznych sposobów pracy (własnej), na wypracowanie nowych, możliwych do powielania, ale eksperymentalnych modeli pracy z wykluczonymi, na zmianę własnego wizerunku „w terenie”, na rozwój lokalny. Stopień akceptacji ze strony służb publicznych i pozarządowych dla tych struktur był bardzo wysoki i nie wynikał on jedynie z poczucia lojalności, z powodu obecności w partnerstwie²⁹.

Ad. 2. Podstawowym rodzajem sieci wspierających przedsiębiorczość na terenie Lubelszczyzny było w założeniach projektu lubelskie partnerstwo. Służby społeczne pełniły w nim zróżnicowane role: PUP był liderem i koordynatorem, organizacje pozarządowe bezpośrednimi twórcami przedsiębiorstw społecznych. Ich role były eksponowane. Natomiast GOPS pełniły role poboczne, faktycznie zrealizowały one zadania naboru wykluczonych beneficjentów do niektórych przedsiębiorstw społecznych i do utworzonych struktur wsparcia w ramach Partnerstwa Lokalnego Lublin. Przedstawiciele obu publicznych służb społecznych (PUP i GOPS) oczekiwali po utworzonej sieci wsparcia przedsiębiorczości powiatowej w realizacji własnych zadań (ustawowych) i poprawy we wzajemnej współpracy. Co ważne, oczekiwano poprawy współpracy między służbami publicznymi (deklarowano oczekiwania poprawy współpracy z partnerami pozarządowymi, ale jako istotny i oczekiwany zysk z projektu, potraktowano poprawę współpracy w sektorze publicznym).

Jaką rolę chcieli i mogli odegrać przedstawiciele tych służb we wspieraniu przedsiębiorczości w regionie i powstałych przedsiębiorstwach? Niewątpliwie rozdzielano te role (wspierania przedsiębiorczości i przedsiębiorstw). Nie dyskutowano nad koniecznością i potrzebą wspierania przedsiębiorczości w regionie, tę nałożoną na służby w partnerstwie rolę przyjmowano jako oczywistą, wynikającą z udziału służb w projekcie *Budujemy nowy Lisków*. Bezpośrednim wskaźnikiem akceptacji dla tej idei była artykułowana potrzeba podejmowania i aktywnego uczestniczenia w działaniach promocyjnych, deklarowana przez wszystkich członków partnerstwa. Nie dyskutowano nad modelem przedsiębiorczości, przyjmując założenie, że należy wspierać przedsiębiorczość tak, jak się da³⁰, gdyż niesie ona za sobą konkretne korzyści płynące

²⁹ Uwagi te dotyczą również stosunku PUP w Lublinie do idei przedsiębiorczości społecznej.

³⁰ Podobne stwierdzenie padło przy okazji oceny stosowanych strategii rozwiązywania problemów społecznych – „Te problemy rozwiązywane są w taki sposób, na jaki nas stać. Zgodnie

z powstania przedsiębiorstwa na terenie wiejskim (pożytki dla beneficjentów, dla gminnych ośrodków pomocy społecznej), wynikające z powstania miejsc pracy. Przedsiębiorstwo służy lokalnemu terenowi poprzez „znalezienie jakiegoś miejsca pracy dla naszego beneficjenta [klienta GOPS – D. T.], dla jakiegoś takiego, który ma problemy ze znalezieniem gdzieś indziej pracy albo ma, na przykład, trudności z dojechaniem gdzieś poza teren gminy, a tu na miejscu mógłby pracować i poprawić swoją sytuację, w jakiś sytuacjach kryzysowych, żeby tej rodzinie pomóc, to żeby mógł pójść do takiej spółdzielni pracować” (wypowiedź przedstawicielki gminnej pomocy społecznej).

Tylko jeden z naszych respondentów zastanawiał się, w kierunku jakiego modelu przedsiębiorczości zmierzamy: „Sukcesem [projektu – D. T.] jest w ogóle to, że jakoś powstaje [przedsiębiorstwo – D. T.], bo różnie się mogło zdarzyć – ciężko jest na razie powiedzieć. Jest jeszcze takie przekonanie w społeczeństwie, że w sumie to nowe kołchozy będą – jednak jesteśmy trochę skażeni takim jakby myśleniem. No odcisnęło to piętno na nas, powiem szczerze, że sam mam takie czasami tak zastanawiam czy to nie będą następne zakłady pracy chronione. Dużo zależy, jaką te organizacje [pozarządowe – D. T.] przyjmą formułę, czy to będzie na takiej zasadzie »a szkoda mi człowieka, pracuje no i co z nim zrobimy, a już by go należało kopnąć – za przeproszeniem – i popchnąć na szerokie wody« no to też będziemy się nim opiekować, aż do skutku. Moim zdaniem powinny być założone jakiegoś typu cele, że dajemy ci szansę, nawet jak nic z tego nie wyjdzie – no to te trzy lata i niestety zegnamy się” (wypowiedź przedstawiciela publicznych służb społecznych).

Z tym, że rozwój przedsiębiorczości powinien być wspierany, nie dyskutowano. Natomiast wątpliwości pojawiły się przy pytaniu, kto powinien wspierać rozwój przedsiębiorczości na poziomie lokalnym – czy tylko służby społeczne (szeroko rozumiane – publiczne i niepubliczne), czy również lokalne władze? Władze powiatowe były obecne choć niezbyt aktywne, jednak legitymizowały działania partnerstwa. W Partnerstwie Lokalnym Lublin zabrakło gminnych przedstawicieli władzy, co znacznie osłabiło pozycje ośrodków pomocy społecznej. Pod znakiem zapytania staje zatem możliwość wspierania przez służby gminne przedsiębiorczości bez akceptacji ich działań w innowacyjnej formule przez władze gminne³¹.

z ustawą o pomocy społecznej. Są to pomoce finansowe w postaci zasiłków, także aktywizacja bezrobotnych. Z tą aktywizacją jest gorzej, ponieważ ludzie wykazują postawę typowo roszczeniową – że im się należy. Media i prasa nauczyły ludzi tego, że przychodzą tu nie na zasadzie: dać coś od siebie, tylko żądać. Niemniej jednak zauważa się daleko idące postępy już zauważamy małe postępy w tej dziedzinie, że młodzi już są chętni do współpracy” (wypowiedź przedstawicielki pomocy społecznej).

³¹To oznaczało akceptację ze strony władz (na poziomie deklaracji) bez wsparcia władz w trakcie realizacji działań.

Jeżeli zaś chodzi o wsparcie przez służby społeczne powstałych przedsiębiorstw, to decydujące znaczenie miało wsparcie ze strony PUP i organizacji pozarządowych³².

Ad. 3. Na polu innowacyjności, kreatywności zdecydowanie korzystniej prezentował się PUP i organizacje pozarządowe niż gminne ośrodki pomocy społecznej, które nie podejmowały w szerszym zakresie innowacyjnych działań na „własnym podwórku”. Dostrzegały wprawdzie potrzebę „douczenia się” i miały poczucie niskich kompetencji w pracy socjalnej, ale pomagały (i prowadziły pracę socjalną) w sposób, na jaki je było stać: precyzyjnie adresując świadczenia, aktywnie współpracując z sektorem pozarządowym. Tam zaś, gdzie mogły coś ciekawego zaproponować³³, to ich pozycja wobec władz była zbyt słaba, aby przeforsować innowacyjną propozycję. Gminne ośrodki pomocy społecznej wymagają inwestycji w postaci wzmocnienia kompetencji w zakresie wykorzystania metod pracy socjalnej na terenach wiejskich. W świetle zebranego materiału empirycznego w ramach projektu³⁴ daje się zauważyć, że pracownicy gminnych ośrodków pomocy społecznej traktują z dużą nadzieją i ostrożnością nowe narzędzia pracy z wykluczonymi w postaci przedsiębiorstw społecznych, gdyż nie są w stanie w pełni (z uwagi na niskie kompetencje formalne i merytoryczne) wykorzystać „narzędzia własnego” – pracy socjalnej i jej różnorodnych metod. Ponadto mają trudności w rozumieniu i interpretowaniu w praktyce zależności, jakie istnieją między pracą socjalną a przedsiębiorstwem społecznym, przedsiębiorczością społeczną oraz pracą socjalną a rozwojem lokalnym.

Gminne ośrodki pomocy społecznej wciąż stają na pozycji „wyczekującej” wobec przekonania PUP o korzyściach płynących z rozwiązań w postaci grupowej pracy socjalnej czy kontraktowania

Ad. 4. W przekonaniu przedstawicieli służb społecznych aktywizować powinno się ludzi młodych: „Szczególnie nastawiamy się na ludzi młodych. Bo ci ludzie starzy są zakorzenieni w pomocy społecznej i już nie można tych ludzi

³² Wsparcie ze strony GOPS było niewielkie, jedynie „Peron 3” otrzymał wsparcie ze strony kierowniczkę GOPS w Konopnicy na etapie rozruchu spółdzielni socjalnej, a pozostałe przedsiębiorstwa na etapie naboru beneficjentów i promowania projektu (w niewielkim stopniu).

³³ Fragment wypowiedzi jednej z przedstawicielek GOPS: „Tak, tutaj w naszej lokalnej społeczności, pomimo tego projektu Liskowa chcieliśmy jeszcze oprócz tego spróbować zrobić taki mały kroczek – klub, bo na razie nie marzyliśmy o centrum, tylko o klubie. No, ale okazało się, że pomimo naszej chęci, naszych możliwości personalnych – że osoby były gotowe napisać taki projekt, naszych beneficjentów mogliśmy wybrać, to zabrakło nam właśnie tego poparcia od strony władzy, która pomogłaby nam chociaż w wygospodarowaniu jakiegoś nawet lokalu, pomocy [...] no nie wiem, są robotnicy interwencyjni, więc jakoś tak troszkę go przystosowali!”.

³⁴ Na wszystkich etapach badania wywiady w GOPS przeprowadzałam osobiście i każdy z tych ośrodków wizytowałam.

przekwalifikować, oni sami nie chcą. Sami tworzą jakąś barierę. [...] A co mówić o jakiejś aktywizacji, żeby oni przekwalifikowali się, zmieniali swoje zapatrywania, chętnie uczestniczyli w jakichś pracach, jakimś programie. Niemniej jednak już zauważamy małe postępy w tej dziedzinie, że młodzież już są chętni do współpracy” (wypowiedź przedstawicielki pomocy społecznej). Przedstawicielki pomocy społecznej dostrzegają i doceniają ogrom barier w pracy z osobami długotrwale wykluczonymi z rynku pracy oraz rodzinami wieloprogowymi, u których występują problemy opiekuńczo-wychowawcze. Głównym celem udziału reprezentantek gminnych ośrodków pomocy społecznej w partnerstwie stało się usamodzielnienie klientów wytypowanych do udziału w projekcie. Miały nadzieję, że to się opłaci na poziomie społeczności lokalnej, gdyż sukces zmotywuje innych, mniej aktywnych do działania, do udziału w podobnym lub następnym projekcie i do innych form aktywności. Respondentki reprezentujące gminną pomoc społeczną oczekiwały, że zmiany na poziomie społeczności i jej mieszkańców nastąpią, jeśli zostaną wsparte może nie radykalnym, ale zmieniającym sposób funkcjonowania jednostek i rodzin, wymiernym, materialnym efektem: „Na pewno będzie też jakiś efekt materialny i tym ludziom w jakimś stopniu się budżet poprawi. Nie będą to radykalne dochody, niemniej jednak pozwolą może im na inne funkcjonowanie. Nie tylko, że oni będą poszerzać swoje znajomości i kontakty, ale [inni będą – D. T.] od nich się uczyć, jak pracować, jak zarabiać” (wypowiedź przedstawicielki pomocy społecznej). Przedstawicielki pomocy społecznej, które znają wielu beneficjentów „przedsiębiorczych” w wykorzystywaniu systemu pomocy społecznej, były przekonane o długiej i wyboistej drodze prowadzącej do wykształcenia cechy przedsiębiorczości wśród klientów. W wypowiedziach ich również pojawił się wątek stygmatyzowania klientów pomocy społecznej w środowisku, który to proces dostrzegają jako ograniczający istotnie możliwość zmiany postaw beneficjentów. Szansa na wykształcenie postawy przedsiębiorczości nie negowano, ale oceniano je realnie, jako niewielkie (bezzadność klientów, często nieposiadających rodzinnego wsparcia, uzależnienie od pomocy społecznej, stygmatyzacja w środowisku lokalnym). Oceniając je realnie, przedstawiciele gminnych ośrodków pomocy społecznej wskazywali na potrzebę objęcia trudnych klientów specjalistyczną pomocą psychologiczną.

Niektórzy pracownicy pomocy społecznej podkreślali również zasługi organizacji pozarządowych i ich lepsze efekty w bezpośredniej pracy z trudnymi beneficjentami.

To, co różniło publiczną i pozarządową pomoc społeczną w Partnerstwie Lokalnym Lublin w stosunku do przedsiębiorczości i partnerstwa, sprowadzało się do różnic w stopniu zaangażowania w projekt, zakresu odpowiedzialności w ramach projektu, posiadaniu istotnych, praktycznych doświadczeń w obszarze

ekonomii społecznej, znajomości samej idei. Wspólne obu partnerom były jedynie znaczące oczekiwania co do skali i zakresu zmian, które realizacja idei przedsiębiorczości może spowodować wśród jednostek, rodzin i instytucji w przestrzeni lokalnej.

Dystans, jaki w wielu przypadkach dzieli sektor pozarządowy od publicznego sektora pomocy społecznej, uwidaczniał się w pełni w sferze wdrażania w życie idei ekonomii społecznej. I trudno będzie ten dystans zmniejszać, gdy partnerzy nie postrzegają siebie partnersko. W zmniejszaniu dystansu między partnerami – publicznym i pozarządowym – może odegrać istotną rolę wspólna usługa – praca socjalna. To jest spoiwo, o które należy w najbliższym czasie zadbać, nie tylko na użytek rozwoju ekonomii społecznej w Polsce.

Bibliografia

- Animacja lokalna. Jak zaktywizować społeczności wiejskie?* (2008), Broszura, oprac. T. Dutkiewicz, T. Kaźmierczak, I. Rybka. Warszawa: ISP.
- Animator skuteczny. Poradnik dla animatorów i tych wszystkich, którzy chcą coś zmienić w społeczności lokalnej* (2008), Broszura wydana w ramach projektu *W stronę polskiego modelu gospodarki społecznej – budujemy nowy Lisków*, Warszawa: ISP.
- Bliźniński W. (2003), *Wspomnienia z mego życia i pracy*, oprac. G. Waliś, Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Frieske K. W. (red.), (2004), *Utopie inkluzji. Sukcesy i porażki programów reintegracji społecznej*, Warszawa: IPiSS.
- Juros A. (red.), (2008), *Przychylić nieba i chleba. Przedsiębiorczość społeczna ludzi wsi*, Warszawa: WRZOS.
- Kaźmierczak T. (red.), (2008), *W poszukiwaniu strategii pobudzania oddolnego rozwoju społeczności wiejskich*, Warszawa: ISP.
- Kaźmierczak T., Rymśza M. (2008a), *Strategia Interwencji Partnerskiej, czyli jak pobudzać procesy oddolnego rozwoju społeczności wiejskich. O projekcie IW EQUAL W stronę polskiego modelu gospodarki społecznej – budujemy nowy Lisków, jego kontekście i efektach poznawczych*, Warszawa: ISP.
- Kaźmierczak T., Rymśza M. (2008b), *Strategia Interwencji Partnerskiej, czyli jak pobudzać procesy oddolnego rozwoju społeczności wiejskich*, Warszawa: ISP.
- Rymśza M. i in. (2008), *Rozwój ekonomii społecznej w Polsce, Aspekty prawno-instytucjonalne. Z doświadczeń projektu „W stronę polskiego modelu gospodarki społecznej – budujemy nowy Lisków”*, Warszawa: ISP.
- Rymśza M., Kaźmierczak T., Schimanek T., Rymśza A., Trawkowska D. (2008), *Z doświadczeń projektu „W stronę polskiego modelu gospodarki społecznej – budujemy nowy Lisków”*, Warszawa: ISP.
- Trawkowska D. (2007), *Raport z I i II badania KL*, listopad, niepublikowany.
- Trawkowska D. (2008), *Publiczne służby zatrudnienia wobec problemów lokalnych społeczności*, [w:] Kaźmierczak T. (red.), *W poszukiwaniu strategii pobudzania oddolnego rozwoju społeczności wiejskich*, Warszawa: ISP.

Dobroniega Trawkowska

**THE ROLE OF SOCIAL ASSISTANCE IN THE DEVELOPMENT OF SOCIAL
ENTREPRENEURSHIP OF THE POLISH COUNTRYSIDE
BASED ON THE RESULTS OF *BUILDING NEW LISKÓW* PROJECT**

Summary. The article is a voice in the discussion about the social entrepreneurship in the rural area. The analysis focuses on potential and actual functions of municipal social assistance centers and selected non-governmental organizations (operating in the Lublin region) for the development of entrepreneurship of the Polish countryside. Recommendations for changes in public social welfare system that will strengthen entrepreneurship in rural areas were also presented.

Key words: social entrepreneurship, social assistance, rural areas.